



■ 75 lat CDU

Piotr Kubiak, Martin Wycisk

26 czerwca 2020 r. Unia Chrześcijańsko Demokratyczna (CDU) świętowała jubileusz 75-lecia istnienia. Ze względu na pandemię COVID-19 uroczystości miały stonowany charakter. CDU (wraz z siostrzaną CSU) na trwale wpisała się w krajobraz polityczny Republiki Federalnej Niemiec: od Adenauera aż po Merkel żadna inna partia nie wpłynęła tak bardzo na losy RFN. Umocnienie demokracji w RFN, społeczna gospodarka rynkowa, współpraca z Zachodem, zjednoczenie Niemiec czy integracja europejska – to tylko najważniejsze zasługi przypisywane chrześcijańskim demokratom. CDU jest wręcz uważana za partię władzy: przez 51 na 71 lat istnienia RFN uczestniczyła w rządach, z szeregów CDU wywodziło się 5 na 8 kanclerzy, 6 na 12 prezydentów, a partie chadeckie zwyciężały w 16 na 19 wyborów do Bundestagu. Czy zatem możemy mówić o pełnym sukcesie chadeków? Czy w ciągu 75 lat istnienia CDU nie zatraciła swej atrakcyjności? Przed jakimi wyzwaniem stoi i z jakimi problemami CDU zmagają się w 2020 r.? Jaka przyszłość czeka partię w obliczu wyzwań współczesnego świata i perspektywy wyboru nowego kierownictwa?

Era Adenauera

CDU powstała w następstwie klęski III Rzeszy i potrzeby odradzania się życia politycznego w okupowanych Niemczech. Pierwsze lokalne struktury późniejszej CDU powstały niezależnie od siebie w kilku ośrodkach Niemiec (m.in. w Berlinie, Kolonii, Frankfurt nad Menem) w czerwcu 1945 r. Jednym z pierwszych dokumentów nowej partii była berlińska odezwa założycielska CDU ogłoszona 26 czerwca 1945 r., choć nazwę Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna przyjęto dopiero w grudniu 1945 r. podczas zjazdu regionalnych liderów w Bad Godesberg. CDU odwoływała się do wartości chrześcijańskich i skupiła w swoich szeregach działaczy katolickich i protestanckich z dawnych partii konserwatywnych, liberalnych, a także przedstawicieli chrześcijańskich związków zawodowych.

Redakcja:
Radosław Grodzki
Karol Janoś
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:
Hanna Różanek

Nr 25(445)/2020
09.07.2020

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Tym samym nowa partia zyskała ogólnospołeczny charakter i od początku cechowała się dużym potencjałem integracyjnym. *CDU* zdecydowanie opowiadała się za przemianami demokratycznymi w odradzających się Niemczech i programowo optowała za społeczną gospodarką rynkową. W 1947 r. *CDU* zawarła porozumienie o współpracy i koordynacji z bawarską Unią Chrześcijańsko-Społeczną (*CSU*), na mocy którego obie siostrzane partie miały ze sobą nie konkurować (*CSU* działa w Bawarii, a *CDU* w pozostałych krajach związkowych). Po pierwszych wyborach do Bundestagu w 1949 r. obie partie utworzyły wspólną frakcję *CDU/CSU* w Bundestagu. Dopiero w 1950 r. (kongres w Goslar) zakończył się proces jednoczenia *CDU* – pierwszym przewodniczącym partii został wybrany Konrad Adenauer (od 15 września 1949 r. pierwszy kanclerz RFN). Odrębnie potoczyły się losy *CDU* w NRD.

CDU łączona jest z sukcesami RFN w latach 50. ub. wieku, co przyniosło partii wzrost popularności i sukcesy wyborcze. Za rządów K. Adenauera gospodarka zachodnioniemiecka podniosła się z ruin, w latach 50. nastąpił cud gospodarczy (którego współtwórcą był Ludwig Erhard), RFN przystąpiła do tworzenia wspólnot europejskich, a Adenauer prowadził politykę zbliżenia z Zachodem (RFN stała się bliskim sojusznikiem Stanów Zjednoczonych; doszło do pojednania z Francją de Gaulle'a). To wszystko spowodowało, że pozycja *CDU* (i *CSU*) w tym okresie była bardzo silna. Partie chadeckie do 1961 r. wchłonęły liczne mniejsze ugrupowania centrowe i prawicowe, zyskując w ten sposób heterogeniczny charakter. *CDU* (wraz z *CSU*) stała się w tym czasie pierwszą partią ogólnospołeczną (*Volkspartei*), która odwoływała się do różnych grup społecznych. Spoiwem była przede wszystkim osoba kanclerza K. Adenauera. Za jego rządów *CDU* była partią słabą organizacyjnie. Stanowiła ona swego rodzaju komitet wyborczy kanclerza, a kierował nią poprzez Urząd Kanclerski. To połączenie funkcji kanclerza ze stanowiskiem przewodniczącego partii było atutem i źródłem siły *CDU* w dobie rządów K. Adenauera, a później Helmuta Kohla i Angeli Merkel. Mimo wielu sukcesów rządów pierwszego kanclerza, nie doszło w tym czasie do rozliczeń z narodowosocjalistyczną przeszłością, a w samej *CDU* silne wpływy miało tzw. środowisko wypędzonych. Chadecja nie była też skłonna uznać granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

K. Adenauer sprawował urząd kanclerza do października 1963 r. i stał na czele partii do marca 1966 r. Schedę po nim przejął L. Erhard (kanclerz 1963-1966, przewodniczący *CDU* 1966-1967), a następnie Kurt Georg Kiesinger (kanclerz 1966-1969, przewodniczący *CDU* 1967-1971). W drugiej połowie lat 60. wystąpiły trudności gospodarcze, a równocześnie osłabły więzi z liberałami z *FDP*. K. G. Kiesinger stanął na czele pierwszej wielkiej koalicji z udziałem *CDU/CSU* i *SPD*, a po wyborach z 1969 r. *CDU* – choć uzyskała największe poparcie – musiała przejść do opozycji, gdyż *FDP* zdecydowała się zawiązać koalicję z *SPD*.

Era Kohla

Dopiero następcy K. Adenauera na stanowisku przewodniczącego *CDU* – L. Erhard, K. G. Kiesinger, Rainer Barzel (1971-1973), a zwłaszcza H. Kohl (1973-1998) – zdecydowali się zreformować organizację partyjną i przeprowadzić odnowę programową *CDU*. Między 1970 a 1980 r. *CDU* zdołała podwoić liczbę członków z 329

tys. do 693 tys. Jednak przez całe lata 70. *CDU* pozostawała w opozycji. Nie powiodło się przejęcie władzy w 1972 r. na podstawie konstruktywnego wotum nieufności wobec kanclerza Willy'ego Brandta (kandydat *CDU/CSU* R. Barzel w niejasnych okolicznościach przegrał głosowanie w Bundestagu). Kosztowało to porażkę *CDU* i *CSU* z socjaldemokratami w przedterminowych wyborach z 1972 r. Partie chadeckie po raz pierwszy przegrały wybory i zachwiana została tzw. asymetria strukturalna na rzecz partii chadeckich (większy potencjał wyborczy *CDU/CSU* niż *SPD*).

W 1973 r. na stanowisko przewodniczącego *CDU* został wybrany H. Kohl, ambitny polityk z Nadrenii-Palatynatu, który kierował nią przez następnych 25 lat. W latach 70. H. Kohl wzmacniając *CDU*, przygotował grunt do powrotu partii do władzy. Taka szansa pojawiła się jesienią 1982 r., gdy rozpadał się rząd *SPD-FDP* kierowany przez Helmuta Schmidta. Liberaltowie zdecydowali się porzucić koalicję z socjaldemokratami i wejść do koalicji z partiami chadeckimi. Doszło do tego przy wykorzystaniu konstruktywnego wotum nieufności. Zaczął się 16-letni okres rządów koalicji *CDU/CSU-FDP*. W tym czasie w RFN zaczął formować się układ dwublokowy: u władzy był czarno-żółty blok mieszczański *CDU/CSU-FDP*, a w ławach opozycji następowało stopniowe zbliżanie się *SPD* do powstałej w 1980 r. partii Zielonych. Po kilku latach rządów H. Kohla wśród części działaczy *CDU* zaczęło narastać niezadowolone z działań kierownictwa partii. We wrześniu 1989 r. podczas kongresu w Bremie doszło do nieudanej próby przejęcia władzy przez partyjną opozycję skupioną wokół Heinera Geißlera. Upadek muru berlińskiego otworzył przed H. Kohlem i chadekami szansę na doprowadzenie do zjednoczenia obu państw niemieckich. W tym czasie *CDU* połączyła się z (a właściwie wchłonęła) wschodniemiecką *CDU*, z Przelotem Demokratycznym (*DA*) i Demokratyczną Partią Chłopską Niemiec (*DBD*). Partie chadeckie odniosły wyraźne zwycięstwo w pierwszych wyborach do Bundestagu przeprowadzonych po zjednoczeniu, co pozwoliło na kontynuowanie koalicji z *FDP*. Jednak entuzjazm wynikający ze zjednoczenia zaczął gasnąć bardzo szybko, a wizja dobrobytu H. Kohla zawierająca się w obietnicy „kwitnących krajobrazów” zamieniła się dla mieszkańców byłej NRD w wielkie rozczarowanie. Z wielkim trudem koalicja *CDU/CSU-FDP* zdołała się utrzymać u władzy po wyborach w 1994 r. Sama *CDU* znalazła się w stagnacji: w partii toczyła się intensywna dyskusja wokół propozycji reformy partyjnej wysuwanej przez działaczy niższego szczebla, odmłodzenia kierownictwa i zwiększenia udziału kobiet we władzach partii, jednak kierownictwo partii zwlekło z podjęciem konkretnych działań. Także rząd federalny popadł w marazm, a jego inicjatywy były hamowane w Bundesracie przez rosnącą w siłę opozycję. Wśród coraz większej części społeczeństwa widoczne było niezadowolone z rządów „kanclerza zjednoczenia”, ale w partii nie było odważnych, żeby zablokować jego kandydaturę na kanclerza przed wyborami w 1998 r. Część działaczy proponowała, aby to Wolfgang Schäuble kandydował na kanclerza, ale ten pozostał wierny H. Kohlowi. Wybory przyniosły dotkliwą klęskę *CDU*, która na 7 lat znalazła się w opozycji. Po wyborach doszło do zmiany we władzach partii: H. Kohl ustąpił ze stanowiska przewodniczącego partii (został honorowym przewodniczącym *CDU*), jego miejsce zajął W. Schäuble, a sekretarz generalną partii została A. Merkel.

Era Merkel

W grudniu 1999 r. wybuchła afera tajnych kont związana z nielegalnym finansowaniem partii (niezaksięgowane darowizny były przechowywane na tajnych kontach partii), która wstrząsnęła CDU. Głównym winowajcą okazał się H. Kohl, również W. Schäuble był za nią częściowo odpowiedzialny, co skłoniło go do złożenia rezygnacji z kierowania partią w lutym 2000 r. Tymczasem A. Merkel, która nie była uwikłana w aferę, 22 grudnia 1999 r. opublikowała na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” słynny [artykuł](#), w którym jako pierwszy czołowy polityk chadecki wyraźnie zdystansowała się od H. Kohla, podkreślając potrzebę nowego początku. Nadało to jej apelowi wiarygodności, ale równocześnie zraziło do niej wielu działaczy chadecji. Na kongresie w Essen w kwietniu 2000 r. Merkel po raz pierwszy została wybrana na stanowisko przewodniczącej partii. Najpierw musiała skupić się na naprawie finansów partii nadszarpniętych aferą. Jej pozycja nie była zbyt silna. W wyborach do Bundestagu z 2002 r. to nie ona, ale przewodniczący CSU i premier Bawarii Edmund Stoiber był kandydatem partii chadeckich na kanclerza. Decyzja ta była wymuszona przez wewnątrzpartyjnych konkurentów A. Merkel, ale porozumienie z E. Stoiberem gwarantowało jej, że zostanie przewodniczącą frakcji CDU/CSU w Bundestagu kosztem jednego z jej głównych rywali Friedricha Merza.

W latach 2003-2005 r. CDU obróciła kurs liberalny, przygotowując się do objęcia władzy w koalicji z FDP. W przedterminowych wyborach z 2005 r. to A. Merkel była kandydatką CDU/CSU na kanclerza. Partie chadeckie odniosły wówczas minimalne zwycięstwo, ale potencjalna koalicja z FDP nie gwarantowała większości. W tej sytuacji CDU/CSU i SPD sformowały wielką koalicję, a na czele rządu po raz pierwszy stanęła A. Merkel. Wielka koalicja była efektem kompromisu między obiema Volksparteien, co nie podobało się niektórym zwolennikom zarówno SPD, jak i partii chadeckich (dla CDU/CSU koalicja ta oznaczała odejście od prorynkowego programu). Skutkowało to utratą części liberalnego elektoratu CDU/CSU na rzecz FDP. Kolejne wybory do Bundestagu przeprowadzone zostały w 2009 r., a kampania wyborcza zdominowana była przez kryzys na finansowy. Partie chadeckie poniosły pewne straty, ale dzięki korzystnemu rozdziałowi mandatów zyskały więcej miejsc w Bundestagu, co przy sukcesie wyborczym FDP umożliwiło sformowanie długo wyczekiwanej koalicji CDU/CSU-FDP. Zmieniające się warunki będące następstwem kryzysu doprowadziły do tarć w łonie koalicji wokół polityki podatkowej, sposobu ratowania strefy euro czy przyszłości energetyki atomowej (zwrot po katastrofie w Fukushima). Jednak to koalicjanci z FDP ponosili straty w sondażach, podczas gdy rostała popularność zarówno partii chadeckich, jak i samej kanclerz Merkel. W kontekście kolejnych wyborów do Bundestagu (w 2013 r.) dla partii chadeckich kluczowy był fakt, że udało się w kampanii ukazać Niemcy jako oazę stabilności (z silną gospodarką i spadającym bezrobociem) na tle pogrążonych w kryzysie gospodarek państw strefy euro z południa Europy. Dzięki temu CDU/CSU uzyskały 41,5% głosów, co było najlepszym wynikiem od czasu wyborów w 1990 r., jednak układ sił politycznych wyłoniony po wyborach (i fiasko rozmów z Zielonymi) wymusił sformowanie wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD. W umowie koalicyjnej socjaldemokraci wynegocjowali m.in. wprowa-

dzenie płacy minimalnej czy nowych regulacji w sprawie podwójnego obywatelstwa, wobec których były pewne opory w chadecji. Obie strony bez entuzjazmu weszły do koalicji, choć pierwsze dwa lata rządów trzeciego rządu A. Merkel przyniosły wiele pozytywów, a notowania partii koalicyjnych były stabilne.

W tym czasie *CDU* zbierała owoce modernizacji, jaka nastąpiła w erze A. Merkel. W partii zaszło wiele zmian w porównaniu do ostatnich lat ery H. Kohla. Zreformowane zostały struktury organizacyjne i finanse partii, odmłodzono kadry, zwiększono udział kobiet we władzach partii, bardziej otwarto się na imigrantów i muzułmanów, a równocześnie podjęto otwartą dyskusję na temat kwestii stanowiących w przeszłości tabu, takich jak m.in. małżeństwa jedнопłciowe czy badania prenatalne. Nadal jednak w programie chadecji podkreślano wagę doktryny chrześcijańskiej. Mimo to w partii ujawniła się silna konserwatywna opozycja. Konserwatywni krytycy kanclerz zwracali równocześnie uwagę na zagrożenie wynikające z pojawienia się nowej siły politycznej – Alternatywy dla Niemiec (*AfD*).

Kryzys migracyjny, który wybuchł jesienią 2015 r. i polityka rządu federalnego wobec uchodźców przyczyniły się do osłabienia notowań *CDU* i *CSU*, jak i spadku popularności A. Merkel. W samej partii doszło do wielu napięć, gdyż podział na zwolenników lub przeciwników polityki „otwartych drzwi” wobec imigrantów przebiegał niemal przez środek *CDU*. Część dotychczasowych zwolenników partii chadecckich zaczęła wspierać antyimigrancką *AfD*, której notowania rosły. Wśród konserwatywnych sympatyków *CDU* kontrowersje wywołała zmiana stanowiska A. Merkel wobec małżeństw homoseksualnych. Kanclerz zgodziła się na wniesienie tej kwestii na forum Bundestagu i pozwoliła na uchylenie dyscypliny partyjnej we frakcji *CDU/CSU* podczas głosowania w tej sprawie w czerwcu 2017 r. Wszystko to spowodowało, że w partii dalej umacniała się konserwatywna opozycja wobec A. Merkel, która zorganizowała się w ramach Unii Wartości (*WerteUnion*).

W przeprowadzonych 24 września 2017 r. wyborach do Bundestagu XIX kadencji największe poparcie ponownie uzyskały partie chadecckie (32,9%), jednak poniosły znaczne straty w porównaniu z poprzednimi wyborami (-8,6 p.p.). W obliczu fiaska rozmów nad sformowaniem koalicji z udziałem *CDU/CSU*, Zielonych i *FDP*, po długich negocjacjach ponownie sformowano rząd wielkiej koalicji *CDU/CSU-SPD*. Jego powstanie zostało niechętnie odebrane przez wielu socjaldemokratów i chadeczków. Od początku urzędowania rząd kolejnej wielkiej koalicji zmagał się z licznymi kryzysami, co skutkowało spadkiem jego notowań i współtworzących go partii (poparcie dla *CDU/CSU* spadło nawet do 24% w czerwcu 2019 r.). We wrześniu 2018 r. wspierany przez A. Merkel Volker Kauder przegrał z Ralphem Brinkhauserem w wyborach na przewodniczącego frakcji *CDU/CSU* w Bundestagu, a miesiąc później *CDU* poniosła znaczne straty w wyborach w Hesji. To uświadomiło A. Merkel, że traci wpływy w kierownictwie partii, a jej osoba staje się obciążeniem dla *CDU*. Skłoniło to ją do rezygnacji z ubiegania się o reelekcję na stanowisku przewodniczącego partii podczas kongresu *CDU* w Hamburgu (7-8 grudnia 2018 r.) i o nominację kanclerską przed kolejnymi wyborami do Bundestagu (w 2021 r.). Nową przewodniczącą *CDU* została Annegret Kramp-Karrenbauer (wspierana przez A. Merkel), która w drugiej turze głosowania niewielką liczbą głosów pokonała F. Merza popieranego przez partyjną opozycję. A. Kramp-Karrenbauer nie zdołała uporać się z głównymi problemami

chadeków. Udało jej się wprowadzić poprawić relacje z siostrzaną *CSU* (kierowaną przez Markusa Södera), nadszarpnięte od czasu kryzysu migracyjnego, ale w wyborach do Parlamentu Europejskiego partie chadeckie uzyskały bardzo słaby wynik 28,9% (z tego *CDU* 22,6%). Niepokojące było szczególnie niewielkie poparcie wśród najmłodszych wyborców (zaledwie 13% w gronie wyborców do 30 lat). Za nieudaną kampanię w dużym stopniu odpowiedzialność ponosi A. Kramp-Karrenbauer, a słaby wynik wśród młodych wyborców skłonił partię do nagłego uwypuklenia kwestii związanych z ochroną klimatu. Rozczarowujące były także wyniki w jesiennych wyborach krajowych w Saksonii, Brandenburgii i przede wszystkim w Turyngii. Konflikt między centralą partyjną a frakcją *CDU* w Landtagu Turyngii wokół wyboru nowego premiera rządu krajowego, do którego doszło w lutym 2020 r., ujawnił słabnący autorytet A. Kramp-Karrenbauer. Było to przyczyną ogłoszenia przez przewodniczącą partii 10 lutego br. rezygnacji z zajmowanego stanowiska, a wybory nowego przewodniczącego zostały wyznaczone na 25 kwietnia 2020 r. Zgłosiło się trzech kandydatów: premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschet (wspierany przez część centrum i lewego skrzydła partii), F. Merz (wspierany przez większość konserwatywnego skrzydła) oraz Norbert Röttgen.

Wybuch pandemii COVID-19 wymusił na kierownictwie *CDU* odwołanie planowanego na kwiecień nadzwyczajnego kongresu partii i odsunięcie wyboru nowego przewodniczącego do czasu zebrania się grudniowego kongresu w Stuttgarcie. Pandemia miała istotny wpływ na aktualną sytuację *CDU*: zarządzanie kryzysowe przyniosło wzrost popularności rządu A. Merkel, jak i samych partii chadeckich (notowania sondażowe *CDU/CSU* wzrosły do poziomu 40%), choć trudno oczekiwać, by była to stała tendencja. Kampania wyborcza kandydatów na stanowisko przewodniczącego *CDU* została zawieszona. W związku z tym kandydaci nie pełniący funkcji państwowych (F. Merz, N. Röttgen) stracili znaczną część zainteresowania ze strony mediów. W okresie pandemii szczególnie wzrosła popularność premiera Bawarii i przewodniczącego *CSU* M. Södera, który sprawdził się w sytuacji kryzysowej. M. Söder jest coraz poważniej rozważany jako potencjalny kandydat partii chadeckich na stanowisko kanclerza, choć on sam z dystansem podchodzi do tej sprawy.

Konkluzje

CDU przez 75 lat istnienia stała się jednym z najtrwalszych filarów niemieckiej demokracji. Udział chadeków w największych sukcesach RFN nie budzi wątpliwości. Prezydent Frank-Walter Steinmeier składając członkom *CDU* gratulacje z okazji jubileuszu, podkreślił, że: „Uformowanie się demokracji w Niemczech po 1945 r. i zakorzenienie się w społeczeństwie niemieckim wartości wolnościowo-demokratycznych jest nie do pomyślenia bez *CDU*”.

Chadecja pozostaje najsilniejszą siłą polityczną w Niemczech, boryka się jednak z wieloma problemami. Jednym z nich są kłopoty kadrowe objawiające się malejącą liczbą członków (w ciągu 30 lat od zjednoczenia zmniejszyła się ona niemal o połowę z ok. 789 tys. w 1990 r. do ok. 408 tys. na koniec 2019 r.) i starzeniem się partyjnych kadr. Partia uzyskuje znaczne poparcie wśród najstarszych wyborców, a najstabsze wyniki osiąga wśród najmłodszych. Chadecy cieszą się większą popular-

nością na prowincji aniżeli w dużych miastach. Mimo to chadekom – wobec kryzysu *SPD* – udaje się nadal zachowywać status partii ogólnospołecznej, choć na tym polu ujawniły się coraz większe aspiracje Zielonych.

Kolejnym problemem *CDU* pozostaje brak wyraźnego profilu programowego w porównaniu z polityczną konkurencją. W działaniach chadeków można także dostrzec dość powolne dostosowywanie się do potrzeby chwili. Nierzadko *CDU* przejmuje postulaty innych partii, niezbyt często natomiast proponuje własne oryginalne rozwiązania. *CDU* jako partia ogólnospołeczna musi uwzględniać oczekiwania różnych grup wyborców, które są niekiedy ze sobą sprzeczne. Istotnym problemem są trudności w przebiceniu się postulatów wysuwanych przez działaczy niższego szczebla, które często hamowane są przez centralne gremia partyjne. W *CDU* trwają nadal spory na temat kwestii światopoglądowych: część działaczy zarzuca kierownictwu partii, że na drugi plan odsunęło wartości chrześcijańskie, inni zarzucają partii – pomimo modernizacji – konserwatyzm w kwestiach społecznych (brak grupy reprezentującej LGBT).

Do sukcesów partii chadeckich należy zaliczyć to, że pozostały one kluczowym rozgrywającym na niemieckiej scenie politycznej. Trudno sobie wyobrazić powołanie nowego rządu bez udziału *CDU* i *CSU*. Poważnym zagrożeniem i wyzwaniem dla chadeków jest *AfD*, która stała się znaczącym konkurentem na prawicy, podczas gdy Zieloni są w stanie odebrać część elektoratu chadeckiego lokującego się w centrum. *CDU* w najbliższych miesiącach stoi przed fundamentalnymi wyzwaniami. Dotyczy to przede wszystkim wyboru nowego przewodniczącego partii i kandydata na kanclerza, a także wypracowania nowej oferty programowej.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autorów.

Piotr Kubiak – dr, historyk, niemcoznawca, analityk Instytutu Zachodniego. Zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego i relacje polsko-niemieckie.

Martin Wycisk – starszy analityk Instytutu Zachodniego; absolwent Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego i nauk politycznych na Uniwersytecie Śląskim. W latach 2016-2017 wiceprzewodniczący stowarzyszenia Forum Młodych Dyplomatów